



„Żelazo ostrzy się żelazem, a człowiek wyostrza oblicze swojego przyjaciela.” (Przysłów 27,17)

## Starożytna prawda dla coraz bardziej samotnego świata

Żyjemy w paradoksalnych czasach. Nigdy wcześniej nie byliśmy tak połączeni technologicznie, a jednocześnie nigdy nie było tak wiele samotności. Mamy setki, a nawet tysiące kontaktów w mediach społecznościowych, ale coraz mniej prawdziwych przyjaciół. Możemy natychmiast komunikować się z ludźmi na całym świecie, a mimo to wielu czuje się głęboko osamotnionych.

W tym kontekście natchnione słowa Księgi Przysłów rozbrzmiewają z niezwykłą mocą:

„Żelazo ostrzy się żelazem, a człowiek wyostrza oblicze swojego przyjaciela.” (Prz 27,17)

Ten krótki werset zawiera ogromną ludzką i duchową mądrość. Mówi nam o prawdziwej przyjaźni, braterskim upomnieniu, wzajemnym rozwoju oraz fundamentalnej roli ludzi, których Bóg stawia na naszej drodze.

Daleka od przedstawiania indywidualistycznej wizji życia duchowego, Pismo Święte przypomina nam, że nikt nie staje się święty w samotności.

Bóg stworzył nas do wspólnoty.

Stworzył nas, abyśmy szli razem.

Stworzył nas, abyśmy pomagali sobie nawzajem osiągnąć Niebo.

## Księga Przysłów: szkoła Bożej mądrości

Aby lepiej zrozumieć ten werset, musimy umieścić go w jego kontekście.

Księga Przysłów należy do tak zwanych ksiąg mądrościowych Starego Testamentu. Tradycyjnie znaczną część jej treści przypisuje się królowi Salomonowi, słynącemu z



mądrości, którą obdarzył go Bóg.

Jej celem nie jest jedynie przekazywanie wiedzy teoretycznej, lecz nauczanie sztuki życia zgodnie z wolą Bożą.

Biblijna mądrość nie polega na gromadzeniu informacji.

Polega na uczeniu się dobrego życia.

Polega na porządkowaniu własnego życia zgodnie z Bożym planem.

Dlatego Księga Przysłów porusza bardzo konkretne kwestie:

- Przyjaźń.
- Rodzinę.
- Pracę.
- Używanie słowa.
- Sprawiedliwość.
- Pokorę.
- Roztropność.
- Relację z Bogiem.

Przysłów 27,17 wpisuje się właśnie w tę praktyczną refleksję nad relacjami międzyludzkimi.

## Co naprawdę oznacza „ostrzyć”?

Obraz użyty w tym tekście jest niezwykle wymowny.

W starożytności żelazne narzędzia musiały być regularnie ostrzone, aby zachować swoją użyteczność.

Tępy nóż traci swoją skuteczność.

Miecz bez ostrza staje się bezużyteczny.

Zużyte narzędzie przestaje spełniać swoją funkcję.

Aby odzyskać swoją skuteczność, potrzebowało kontaktu z innym kawałkiem żelaza.

Było tarcie.



Był kontakt.

Było zużycie.

Ale właśnie dzięki temu procesowi powstawało ostrze doskonalsze niż wcześniej.

Porównanie jest oczywiste.

Ludzie rozwijają się poprzez spotkanie z innymi ludźmi.

Nie dojrzewamy w izolacji.

Nie doskonalimy się, zamykając się w sobie.

Potrzebujemy relacji, które stawiają nam wyzwania, korygują nas i popychają ku dobru.

## Przyjaźń, która przemienia

Współczesna kultura często przedstawia przyjaźń jako relację opartą wyłącznie na emocjonalnym komforcie.

Przyjaciół miałby być kimś, kto zawsze się z nami zgadza.

Kimś, kto nigdy nie kwestionuje naszych decyzji.

Kimś, kto nieustannie potwierdza nasze opinie.

Jednak biblijna wizja jest znacznie głębsza.

Prawdziwy przyjaciel nie jest kimś, kto podsyca nasze błędy.

Jest kimś, kto pomaga nam je przezwyciężyć.

Nie jest kimś, kto oklaskuje każdą naszą decyzję.

Jest kimś, kto szczerze pragnie naszego dobra.

Dlatego Pismo Święte mówi:



„Lepsza jawna nagana niż skrywana miłość. Wierne są rany zadane przez przyjaciela.” (Przysłów 27,5-6)

Rany zadane przez przyjaciela to te szczerze upomnienia, które choć mogą chwilowo boleć, pomagają nam wzrastać.

Prawdziwa przyjaźń nie jest pobłażliwością.

Jest miłością.

A miłość zawsze szuka dobra drugiego człowieka.

## Jezus Chrystus i przyjaźń

Najwyższy wyraz tej prawdy znajdujemy w Osobie naszego Pana Jezusa Chrystusa.

Zadziwiające jest to, że Syn Boży chciał otaczać się przyjaciółmi.

Wybrał dwunastu Apostołów.

Dzielił z nimi radości i cierpienia.

Cierpliwie ich nauczał.

Upominał ich, gdy było to konieczne.

Umacniał ich w ich słabościach.

A na końcu powiedział do nich:

„Już was nie nazywam sługami... nazwałem was przyjaciółmi.” (J 15,15)

Te słowa odślaniają coś niezwykłego.

Bóg nie pragnie jedynie posłuszeństwa.



Pragnie przyjaźni.

Życie chrześcijańskie nie polega jedynie na przestrzeganiu zasad.

Polega na przeżywaniu osobistej relacji z Chrystusem.

A ta przyjaźń z Chrystusem przedłuża się również w świętych przyjaźniach, które pielęgnujemy z naszymi braćmi i siostrami.

## Braterskie upomnienie: zapomniany uczynek miłosierdzia

Jednym z najgłębszych aspektów Przysłów 27,17 jest ukryte wezwanie do braterskiego upomnienia.

W społeczeństwie naznaczonym relatywizmem poprawianie innych często uważa się za brak szacunku.

Tymczasem tradycja chrześcijańska zawsze postrzegała braterskie upomnienie jako prawdziwy duchowy uczynek miłosierdzia.

Sam Jezus nauczał:

„Jeśli twój brat zgrzeszy, idź i upomnij go w cztery oczy.” (Mt 18,15)

Upominać nie oznacza poniżać.

Nie oznacza narzucać.

Nie oznacza potępiać.

Oznacza kochać na tyle, by troszczyć się o duchowe dobro drugiego człowieka.

Ojciec upomina swoje dziecko, ponieważ je kocha.

Nauczyciel poprawia ucznia, ponieważ chce, aby się uczył.

Podobnie prawdziwy przyjaciel upomina, gdy widzi, że druga osoba zmierza ku błędowi.



Całkowity brak upomnienia nie zawsze jest oznaką miłości.

Czasami może być oznaką obojętności.

## Święci i przyjaźnie, które przemieniają

Historia Kościoła pełna jest takich przykładów.

Święty Bazyl Wielki i Święty Grzegorz z Nazjanzu pomagali sobie nawzajem wzrastać w świętości.

Święty Franciszek z Asyżu miał towarzyszy, którzy umacniali jego powołanie.

Święta Klara była niezastąpioną współpracownicą w misji franciszkańskiej.

Święty Jan od Krzyża i Święta Teresa z Ávili wspólnie prowadzili reformę karmelitańską.

Święci rozumieli coś fundamentalnego:

Świętość najlepiej rokwita we wspólnocie.

Nie dlatego, że inni mogą zastąpić naszą relację z Bogiem, ale dlatego, że Bóg działa również przez nich.

## Niebezpieczeństwo złego towarzystwa

Jeśli dobre przyjaźnie nas podnoszą, złe przyjaźnie mogą nas zniszczyć.

Biblia wielokrotnie ostrzega przed tym niebezpieczeństwem.

Święty Paweł pisze:

„Złe towarzystwo psuje dobre obyczaje.” (1 Kor 15,33)

Nie oznacza to pogardy dla ludzi myślących inaczej.

Sam Chrystus zbliżał się do grzeszników i odrzuconych.



Istnieje jednak różnica między ewangelizowaniem a pozwoleniem, by ktoś nas pociągnął w dół.

Najbliższe przyjaźnie wywierają ogromny wpływ na naszą duszę.

Ludzie, z którymi spędzamy czas, ostatecznie kształtują nasze myśli, nawyki i wartości.

Dlatego warto zadać sobie pytania:

- Kto wywiera największy wpływ na moje życie?
- Czy te osoby przybliżają mnie do Boga?
- Czy pomagają mi wzrastać w cnocie?
- Czy zachęcają mnie do świętości, czy do duchowej przeciętności?

## Wyzwanie mediów społecznościowych

Przysłów 27,17 nabiera szczególnego znaczenia w epoce cyfrowej.

Dzisiaj wielu ludzi poszukuje nieustannego potwierdzenia.

Algorytmy często pokazują nam wyłącznie opinie podobne do naszych.

Coraz trudniej jest przyjmować upomnienie.

Tymczasem rozwój człowieka wymaga dokładnie czegoś przeciwnego.

Potrzebujemy ludzi, którzy mówią nam prawdę z miłością.

Potrzebujemy przyjaciół, którzy pomagają nam wyjść z naszych błędów.

Potrzebujemy prawdziwych relacji, a nie jedynie cyfrowych interakcji.

Prawdziwa przyjaźń wymaga obecności.

Wymaga poświęcenia.

Wymaga słuchania.

Wymaga cierpliwości.



A przede wszystkim wymaga miłości.

## Jak stać się przyjacielem, który ostrzy innych?

Ten werset nie zachęca nas jedynie do szukania dobrych przyjaciół.

Wzywa nas również do tego, abyśmy sami się nimi stali.

Możemy zapytać samych siebie:

Czy jestem pozytywnym wpływem dla ludzi wokół mnie?

Czy pomagam innym zbliżać się do Chrystusa?

Czy słucham uważnie?

Czy upominam z pokorą, gdy jest to konieczne?

Czy potrafię przyjmować upomnienia?

Prawdziwa chrześcijańska przyjaźń jest zawsze wzajemna.

Wszyscy potrzebujemy pomocy.

I wszyscy jesteśmy powołani do pomagania.

## Przyjaźń i droga do świętości

Ostatecznym celem ludzkiego życia nie jest sukces finansowy.

Nie jest nim sława.

Nie jest nim uznanie społeczne.

Jest nim wieczne zjednoczenie z Bogiem.

Każda autentycznie chrześcijańska przyjaźń uczestniczy w tym celu.

Prawdziwi przyjaciele nie dzielą jedynie przyjemnych chwil.



Pomagają sobie nawzajem osiągnąć Niebo.

To być może najgłębsze przesłanie Przysłów 27,17.

Kiedy Bóg stawia w naszym życiu ludzi, którzy nas upominają, inspirują, zachęcają do modlitwy, pomagają wytrwać i przypominają nam prawdę, dają nam ogromny dar.

Tacy przyjaciele są narzędziami Jego łaski.

Są żelazem, które ostrzy naszą duszę.

## Zakończenie: Bóg uświęca nas także poprzez innych

*„Żelazo ostrzy się żelazem, a człowiek wyostrza oblicze swojego przyjaciela.”*

Te słowa są dziś tak samo aktualne, jak były trzy tysiące lat temu.

W kulturze wychwalającej indywidualizm Pismo Święte przypomina nam, że potrzebujemy siebie nawzajem.

Potrzebujemy przyjaciół, którzy kochają prawdę.

Potrzebujemy towarzyszy drogi, którzy prowadzą nas do Chrystusa.

Potrzebujemy ludzi, którzy mają odwagę nas upominać, gdy schodzimy z właściwej drogi.

I potrzebujemy pokory, by przyjąć tę pomoc.

Być może dziś jest dobry moment, aby podziękować Bogu za tych ludzi, którzy byli narzędziami duchowego wzrostu w naszym życiu.

Być może byli to nasi rodzice.

Być może kapłan.

Być może przyjaciel.



„ŻELAZO OSTRZY ŻELAZO”: SIŁA PRZYJAŹNI, KTÓRE PRZYBLIŻAJĄ NAS  
DO BOGA (PRZYSŁÓW 27,17) | 10

Być może nauczyciel.

Być może mąż lub żona.

Ponieważ bardzo często Bóg ostrzy nasze dusze właśnie poprzez tych, którzy idą obok nas.

A kiedy przyjaźń jest oparta na Chrystusie, przestaje być jedynie ludzką relacją i staje się prawdziwą szkołą świętości oraz przygotowaniem do życia wiecznego.